Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką. Cena numeru 20 gr.

GAZETA PODHALAŃSKA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA — SPISZA — ORAWY.

Nr. 23. Nowy Targ, dnia 26 sierpnia 1934 r. Rok XXII.

700-lecie Ludźmierza.

W bież. roku obchodził Ludźmierz a z nim całe Podhale bardzo doniosły jubileusz. Oto upłynęło siedmset lat od czasu powstania tej znanej miejscowości, a zarazem od założenia kościoła pod wezwaniem N. M. P. Niejeden z postronnych Czytelników pomyśli, że w Polsce istnieją dużo starsze osady, że wiek siedmiuset lat nie należy do rzędu specjalnie uprzywilejowanych. A jednak dla Podhala jest to data przełomowa. Warto tutaj przypomnieć, że Polska jako państwo wystąpiła na widownię dziejową w chwili przyjęcia chrztu; podobnie przedstawia się sprawa z Ludźmierzem, gdyż od roku 1234, to jest od chwili założenia osady i kościoła rozpoczyna się właściwa historja Podhala i całej sąsiedniej okolicy. Do tego czasu było głucho o tym zakątku. Najdawniejsze wzmianki historyczne zatrzymywały się na linji Skawina — Myślenice, poza którą rozciągały się knieje i bory karpackie aż hen ku Tatrom i daleko poza nie ku nizinie węgierskiej. Tu i tam istniały wprawdzie ścieżki i przecnody, żyli w puszczy mieszkańcy, jednak nic pewniejszego o nich powiedzieć nie możemy. Dopiero rok 1234 i następne, wprowadzają nas odrazu w samo centrum Podhala. Posłuchajmy co mówi historja o tych czasach.

Za panowania Henryka Brodatego żył niejaki komes, czyli znakomitszy rycerz, imieniem Teodor lub Czader, pochodzący z rodu Gryfitów. Ów rycerz uzyskał od księcia prawo osadzania kolonistów niemieckich nad rzekami: Białym i Czarnym Dunajcem, Rogoźnikiem, Lepietnicą oraz po drugiej stronie Gorców koło Szczyrzyca, Przybysze mieli się rządzić własnem prawem niemieckiem, podlegali bezpośrednio sołtysom i swemu zwierzchniemu panu, a jedynie w niektórych wypadkach mógł ich sądzić sam książę. Podatki i daniny były dokładnie określone i ograniczały się raczej do opłat pieniężnych, a w mniejszym zakresie do robocizn lub świadczeń w naturze.

Bezpośrednio po uzyskaniu tego przywileju udał się Teodor do biskupa krakowskiego Wisława z prośbą o zezwolenie na budowę kościoła pod wezwaniem N. M. P. w miejscowości Ludźmierz, do którego mogliby uczęszczać wszyscy mieszkańcy i osadnicy okoliczni. Na uposażenie kościoła przeznaczył biskup dziesięcinę z istniejących i mających powstać łanów rolnych na całym terenie Podhala. Daty obu dokumentów są bardzo ogólne, gdyż nie podają dni ani miesięcy, jednak akcja rozgrywała się niewątpliwie w czasie między wiosną a jesienią, prawdopodobnie latem.

Chcąc zaokrąglić posiadłość ludźmierską, nabył Teodor od swego bratanka osadę Rogoźnik w roku 1237 za pewną sumę pieniężną, z dodaniem dwóch wołów, sześciu łokci sukna i skór lisich. Zakupiwszy w innych stronach również duże majętności, postanowił założyć klasztor i obdarować go wszystkiemi nabytkami. Jako miejsce przyszłego klasztoru wybrał Ludźmierz, a z pośród zakonów regułę Cystersów, którzy słynęli u nas i u obcych z prac kolonizacyjnych. Po paru latach zabiegów osiedli Cystersi w Ludźmierzu, sprowadzeni z Jędrzejowa i rozpoczęli tutaj pracę duszpasterską a także osadniczą. Jednak warunki były wówczas bardzo uciążliwe na Podhalu. Ciężki karczunek przy nikłych plonach, srogie zimy, wylewy

rzek, a przedewszystkiem częste napady zbójeckie i niepokoje na granicy polsko-węgierskiej, zmusiły Cystersów do przeniesienia siedziby w bezpieczniejsze miejsce. Między rokiem 1239 a 1243 przeniósł się klasztor do Szczyrzyca, pozostawiając na miejscu jedynie ekspozyta, obsługującego kościół i doglądającego majątku klasztornego. Nic dziwnego, że pierwotny rozmach osadniczy zmalał zupełnie, tak że klasztor zdołał zachować jedynie najbliższą okolicę Ludźmierza, jak Krauszów, Rogoźnik i Długopole, natomiast obszary dalsze kolonizowały się w czasach Łokietka i Kazimierza Wielkiego samorzutnie, chociaż klasztor starał się je różnemi sposobami przywłaszczyć. Pozostanie niesporną rzeczą jedynie to, że myśl komesa-wojewody Teodora, aby zaludnić pustki podtatrzańskie i sprowadzić tutaj Cystersów, dała mimo wszystko dodatnie wyniki, wyprowadzając ten zakątek z mroków przeszłości na jaśniejszą arenę historyczną.

Dr. L. Wyrostek.

Po ogłoszeniu gmin zbiorowych.

Przed dwoma tygodniami minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie o definitywnym podziale gmin zbiorowych w województwie krakowskiem.

Jest to pierwszy etap prac zmierzających do reorganizacji życia samorządowego naszej wsi. Obecnie nadchodzi dalszy okres prac w tym kierunku, a mianowicie wybory do gromad i gmin. Celem nowej ustawy samorządowej, która zmienia dotychczasową strukturę administracyjną naszych gmin jest, by słabe i ubogie budżetowo gminy wiejskie przez złączenie w gminy zbiorowe wzmocnić ich siły budżetowe, umożliwić im wydatkowanie koniecznych inwestycji i prowadzenie gospodarki postępowej. Szczególnie u nas na Podhalu wzmocnienie wiejskich jednostek administracyjnych będzie miało wyjątkowo wielkie znaczenie. Wszak przyszłość nasza, nasz dobrobyt zależy od tego, by jak najwięcej ściągnąć na nasze Podhale licznie zjeżdżających gości sezonowych. By się to stało, musimy odpowiednio rozbudować nasze drogi, musimy wsie nasze dostosować do potrzeb i warunków jakie przemysł letniskowy każe nam zrobić. Dotychczasowa gospodarka w gminach rozporządzających małymi budżetami nie pozwalała niejednokrotnie utrzymać w należytym porządku budynku szkolnego, a cóż dopiero mówić o innych wydatkach niezbędnych dla należytego rozwoju naszych letnisk. Wzmocnione natomiast budżetowo gminy zbiorowe będą mogły planowo i celowo się rozwijać, zbiorowy wysiłek będzie mógł być zużyty tam, gdzie tego potrzeby obecnie wymagają. Oprócz tych walorów gminy zbiorowe będą również szkołą pracy obywatelskiej, w której interes gromadzki, wspólny będzie silniej akcentowany niż dotychczas. Wszak niejednokrotnie spotyka się wsie, które idą z postępem szybkiemi krokami naprzód i które konieczność wprowadzania zmian, jakie czas i doświadczenie nakazują należycie rozumieją, te

Dr. MICHAŁ MARCZAK.

Powstanie Kościuszki a ksiądz słowacki.

(Przyczynek do stosunków polsko-słowackich).

W ostatnich czasach doszło między rządami sąsiadujących z sobą bratnich republik słowiańskich znowu do pewnego oziębienia czy zaognienia stosunków. Wierzyć jednak należy, że jest to objaw przejściowy, chwilowy i zapewne przy dobrej woli wkrótce znikną powody, poczem wróci normalne współżycie. Zresztą o tem, co się działa z Pragi w odniesieniu do odcinka śląskiego, jak i o ile reaguje na to Warszawa, na naszem pograniczu polsko-słowackiem niewiele się mówi, a często gęsto mało wie. Oba społeczeństwa, polskie i słowackie pozostają z sobą w niezamąconej zgodzie i sąsiedzkiej życzliwości, czego dowodem są choćby ostatnie uroczystości na Słowaczyźnie i udział w nich Polaków.

Ów wzajemny, serdeczny stosunek Polaków do Słowaków i naodwrót, datuje się nie od dzisiaj. Istniał wtedy, gdy Słowaków przygniatała korona św. Szczepana, tembardziej utrzyma się w przyszłości, gdy Słowacy mimo pomrukiwania lewka wymuszą dla siebie należący im się słusznie głos do — decydowania o sobie.

Po tym wstępie przystępuję do wyjaśnienia intrygującego tytułu niniejszego feljetonu. Nasunął go widok rzadkiego druku, jaki przed miesiącem wpadł w moje ręce. Jest to wydana po łacinie oda do Polaków, wydrukowana na jednej stronicy karty folio, nie wiedzieć gdzie, a wnosząc z treści, napisana w r. 1794 już po bitwie racławickiej i może po odpędzeniu od Warszawy wojsk prusko rosyjskich. Autorem tego utworu jest ksiądz Aleksy z Niedzicy Nedecki, proboszcz w Podwilku i asesor sądowy na Orawie, „czciciel najszlachetniejszego narodu polskiego i dozgonny przyjaciel“ — jak sam się wyraża.

Mocno boleję, że nie mam na krzty żyłki poe-

gminy będą nauczycielami dla reszty, która żyje życiem pradziadków i wszelki postęp zabobonnie od siebie odpędza i wszelkiemi siłami przed nim się broni.

Nowe, duże i silne gminy będą mogły racjonalnie gospodarować i sprawnie administrować oraz sprawiedliwie rozkładać ciężary i wzamian za nie, więcej świadczyć ludności.

Rzecz naturalna, że nie wszystko da się zrobić odrazu w jednym roku. Potrzeba wszystko co gmina ma zdziałać ku pożytkowi jej ludności rozumnie podzielić na sprawy mniej i bardziej pilne i dać pierwszeństwo bardziej pilnym.

Ze względu na obecnie wielką aktualność tych spraw — w najbliższych dniach do nich jeszcze powrócimy.

Dr. Fr. Ciszek.

O pielęgnacji zabytków na Podhalu.

Wśród licznych osobliwości Podhala, wyjątkową wartość mają i ściągają z całej Polski rzesze turystów zabytki miejscowego budownictwa ludowego, w szczególności stare kościółki drewniane i kapliczki.

To też specjalną troską otacza Podhale Konserwator Wojewódzki p. inż. B. Treter i dzięki udzielonym przez niego subwencjom z funduszów państwowych przeprowadza się w bież. roku szereg robót konserwacyjnych pod ogólnym nadzorem architekty powiatowego w Nowym Targu inż. St. Ciechanowskiego.

I tak w Dębnie w jednym z najbardziej wartościowych zabytków na ziemiach polskich, w kościółku drewnianym o cudownej polichromji wnętrza szeroko już znanym w Polsce i zagranicą wykonano bardzo ważną i trudną naprawę i wzmocnienie konstrukcji charakterystycznej dzwonnicy, a przez częściowe pokrycie, a częściowo nowe pokrycie dachu zabezpieczono wnętrze i polichromję od zniszczenia. Robota ta umożliwiona została dzięki obywatelskiemu stanowisku mieszkańców gminy Dębna, którzy ofiarowali na ten cel materjał drzewny i wydatną pomoc w robociźnie i dzięki niezmordowanej pracy kościelnego z Dębna. Teraz pozostaje odnowienie cennej polichromji i restytuowanie dawnego, a bardzo pięknego i w zaciszu zakrystji dość dobrze na szczęście zachowanego głównego ołtarza w stylu gotyckim.

Również dzięki zrozumieniu ważności sprawy przez Ks. Dziekana Andraszowskiego i obywateli miejscowych, którzy oddają pomoc i drzewo na rusztowania, przystąpi się w najbliższym czasie we Frydmanie do gruntownej naprawy wieży kościelnej o charakterystycznym dla Spisza zakończeniu piękną murowaną koroną, której znaczne zniszczenie groziło zatraceniem jednego z dwóch tylko tego typu zabytku na ziemiach polskich.

Z bardzo licznych a tak rozmaitych i cennych kapliczek podhalańskich ulegają w tym roku gruntownemu odnowieniu dwie kapliczki na Bachledach w Zakopanem oraz niezmiernie charakterystyczny i wyjątkowo ciekawy, późnobarokowy pawilonik „na Skałkach“ koło dawnego pałacu w Szaflarach — a ten ostatni dzięki wspaniałomyślnemu darowi w formie drzewa — właściciela Szaflar Jerzego Uznańskiego

---

tyckiej, by pokusić się o przetłumaczenie łacińskiego utworu polskimi strofkami. Nie wątpię jednak, że znajdzie się taki, który to uczyni, co przydałoby się choćby z tego względu, by przybywającym do nas Słowakom w odwiedziny zademonstrować po polsku utwór ich szlachetnego rodaka.

Treść utworu przedstawia się króciutko mniejwięcej tak:

Do krwawej walki gotują się trzy orły: dwa czarne przeciw jednemu białemu. Już sama barwa walczących symbolizuje etyczne cele tego boju. I gdy czarne ptaki dybią na najcenniejszy skarb — wolność — ty Orle Biały w słusznym gniewie rozpędź napastników swemi szponami i dziobem. Pod twojem przewodnictwem staną zbrojni Polacy, gotowi do poniesienia słodkiej za Ojczyznę śmierci. I oto zjawia się jakby z nieba Kościuszko i on to z woli Boga, za wstawiennictwem Najśw. Panny i świętych patronów Kazimierza i Stanisława stanie się dla Polaków Gedeonem, Samsonem i Salomonem, wyszczerbiając swój miecz na karkach Filistynów. On to zniszczy gniazda czarnych orłów i unieszkodliwi ich na zawsze przez obcięcie szponów i dziobów. Wawrzynem ozdobiony wyjdzie z wojny, podjętej w słusznej i świętej sprawie.

Oczywiście streszczenie nie odda piękna i głębi uczucia utworu, to też w nadziei na stosowny przekład podaję poniżej pełny tekst wiersza.

Dodać należy, że ogłoszeniem omawianego utworu mógł się był autor poważnie narazić swemu przełożonemu, biskupowi spiskiemu Janowi hr. Revayowi, znanemu z niechęci do Polaków. Liczył jednak może na obronę ze strony kolatorów kościoła św. Marcina w Podwilku, hr. Turzonów, spokrewnionych z wielu rodzinami polskiemi i tradycyjnie sympatyzujących z Polską. Wobec swego króla zachował się autor lojalnie, nie wymieniając w utworze trzeciego orła czarnego, który walnie przyczynił się do poranienia Orła Białego w 1772 r. a w r. 1795 do śmiertelnego rozszarpania.

i wysokie obywatelskiemu stanowisku dyr. dóbr Wesselego. Techniczne kierownictwo wszystkich powyższych robót spoczywa w rękach utalentowanego architekty inż. Stefana Meyera z Zakopanego, członka korespondenta Wojewódzkiego Urzędu konserwatorskiego, który kieruje robotami temi bezinteresownie.

Nadto przeprowadzony jest remont kościoła w Ludzimierzu, remont chełmu barokowego wieży w Jabłonce oraz dzięki energji miejscowego proboszcza ks. Jabłońskiego i dzięki subwencji Urzędu Konserwatorskiego wykonuje się nowe pokrycie gontem dachu pięknego kościoła drewnianego z podobnie cenną jak w Dębnie polichromją w Orawce na Orawie, przyczem zmieniony niefortunnie podczas ostatniej restauracji kształt dachu przywrócony zostanie do pierwotnej formy.

Należy się spodziewać, że i maleńki cenny kościółek drewniany w Grywałdzie malowniczo ponad wsią położony, znajdzie zrozumienie i pomoc miejscowych właścicieli i ludności, które pomnożą udzieloną przez p. Konserwatora subwencję na ratowanie zagrożonego zabytku.

Dwutygodniowe urlopy dla szeregowych
pochodzących z terenów powodziowych.

P. minister spraw wojskowych zezwolił na udzieleniu w okresie od 20 sierpnia do 1 listopada br. 14-dniowych urlopów rolnych podoficerom i szeregowcom, którzy pochodzą z miejscowości dotkniętych klęską powodzi.

Podoficer lub szeregowiec otrzymują urlopy na podstawie próśb ojca lub matki skierowanych bezpośrednio do dowódcy pułku, potwierdzonych urzędowo przez starostę wzgl. wójta, ewentualnie posterunek policyjny, że dany podoficer czy szeregowiec potrzebny jest przy naprawianiu względnie przy odbudowie zniszczonego gospodarstwa.

O urlopie decydować będzie dowódca pułku lub oddziału, w którym zainteresowany pełni służbę.

Z urlopu tego będą mogli korzystać podoficerowie i szeregowcy rocznika 1911, którzy na jesieni roku bieżącego, tj. w połowie września podlegają zwolnieniu do rezerwy po odbyciu obowiązkowej służby czynnej.

Starosta Powiatowy Nowotarski
w Nowym Targu — Nowy Targ, 7 VIII 1934.
L: dz. G II 6/1 34.

Odroczenie egzekucji na majątku dotkniętych tegoroczną powodzią

Do
Wszystkich Zarządów miejskich i wiejskich
w powiecie.

Wojewódzki Komitet pomocy dla powodzian w Krakowie ogłosił w prasie perjodycznej komunikat, że Pan Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie wydał zarządzenie Panom Prezesom Sądów Okręgowych i sędziom sprawującym kierownictwo Sądów Grodzkich tej treści, aby wobec klęski powodzi i zniszczenia dobytku wielu dłużników, wstrzymano bezzwłocznie aż do odwołania wszelkie egzekucje, prowadzone przez Sądy i komorników z mienia zniszczonego po-

Ad Polonos.

Tres Aquilae certare parant, certare cruente.
Nigrescunt binae: Tertia lacte nitet.
Esto quidem verum est: Nimium ne crede Colori:
Candori tamen haec Laus propria usque fuit.
Has Nigras nigra facta docent, docuereque dudum,
Dum injuste Vestrum diripuere Solum.
Hae LIBERTATEM, qua nihil pretiosius, uno
Ictu intendebant sternere, Vosque simul.
Regina ALBA Avium! justas consurgito in iras;
Qua pede, qua rostro pelle repelle Scelus.
Sunt Tibi fideles, novi tua, pignora, Cives:
Sunt Generosa illis pektora, rumpe moras.
Rumpe moras, Summe Arma, vola POLONA PROPAGO!
Pro PATRIA, & PROPRIO sit tibi dulce mori.
Audior: en! quasi de Coelo lapsus KOSCIUSZKO
Gentis totius nomine bella movet.
I! Felix KOSCIUSZKO! tibi Gradivus amicam
Spondet opem: Lauris contege grande caput
Fide Deo, Matrique Dei, neque Nomina temne
Sen STANISLAE tuam, sen CASIMIRE tuum.
Sis KOSCIUSZKO TUIS GEDEON, SAMSON, SALOMONque
Sint Philistaei, quos petis ense, Viri.
Ejice de nidis sibi quos struxere Volucres
Nigrae: trunca ungves, rostraque adunca seca.
Ut CAVSSA, vincis, sic ARMIS vincere perge;
Et geminae titulum Laudis ab Hoste refer.
Et quam JUSTA geris, tam sint quoque PROSPERA bella:
Sentiat & Martem gens inimica tuum
Sic erit, ut toties referas AQVILA ALBA triumphos;
Invicta quoties sumseris Arma manu
Ita vovet, praesagit, ac jam jam oculis usurpat
NOBILISSIMAE POLONAE GENTIS Cultor, & Amicus Perpetuus.

Alexius Nedeczky de Nedecze Parochus Podvilkensis
Inclyti Comitatus Arvensis Tabulae
Judiciariae ASSESOR.

wodzią i przeciwko dłużnikom, których dotknęła powódź.

Aby zapobiec ew. nieporozumieniom, któreby powstać mogły na tle powyższego zarządzenia — wyjaśniam, wskutek pisma Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 31 lipca 1934 i Pana Wojewody Krakowskiego z 1 sierpnia 1934, że na podstawie powyższego zarządzenia, które nie opiera się na ustawie, lecz jest czasowem zarządzeniem administracyjnem — odroczono tylko prowadzenie jakichkolwiek egzekucyj tak na majątku, który uległ zniszczeniu wskutek tegorocznej powodzi, jak wogóle na mieniu osób, klęską powodzi dotkniętych, chociażby mienie to nie zostało uszkodzone względnie zniszczone.

Zarządzenie to jednak nie znosi zobowiązań dłużników, poszkodowanych powodzią, lecz tylko odracza egzekucję sądową tych zobowiązań do późniejszego, a przez Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego oznaczyć się mającego terminu.

Proszę P.T. Zarząd o podanie tego wyjaśnienia do wiadomości mieszkańców tamt. gminy w sposób w tamtejszej gminie przyjęty. —

Starosta powiatowy :
M. Korniak.

Starosta Powiatowy Nowotarski
w Nowym Targu Nowy Targ, 9/VIII 1934.
L: dz. Wet 15/4/34.

Okólnik dotyczący rozdziału ogierów państ. na okr. 1935.

Państwowe Stado Ogierów w Drogomyślu Śląsk Ciesz.
Nr. III. 3/95.

Wszystkim Zarządom miast i gmin w powiecie.

Podania hodowców i instytucyj hodowlanych o ogiery państwowe tak w dzierżawę jak i stację kopul. na rok 1935 winny być składane wprost do Państwowego Stada Ogierów w Drogomyślu pow. Bielsko a mianowicie: z obszaru Śląskiego i zachodniej Małopolski po San.

Opłata stemplowa od podania wynosi 5 zł.

Wszyscy bez wyjątku reflektanci na ogiery, nie bacząc na to, że mieli ogiery w minionym okresie kopul. winni złożyć podanie w terminie do dnia 1 października b.r.

Wszystkie podania złożone po tym terminie będą uwzględnione tylko wyjątkowo, o ile Stado będzie rozporządzać wolnymi ogierami.

Podania winny zawierać imię i nazwisko ubiegającego się o ogiery, miejscowość, pocztę i stację kolejową. W podaniu winno być podane:

1) czy hodowca życzy sobie utrzymać stację czy dzierżawę,

2) ilość klaczy do pokrycia swoich i okolicznych,

3) ogólną charakterystykę klaczy (półkrwi, uszlachetn. arabem, robocze, cięższe itp.),

4) jakiej rasy ogiera hodowca pragnie otrzymać (o ile możliwe wymienić nazwę i numer ogiera).

5) czy hodowca życzy sobie zatrzymać nadal ogiera, jakiego posiadał w minionym okresie kopul.

Uwaga: W dzierżawę poszczególnemu hodowcy lub instytucji, może być wydany zasadniczo tylko 1 ogier. Ministerstwo Rol. nie będzie czyniło pod tym względem żadnych wyjątków. Jeżeli hodowca potrzebuje 2 lub więcej ogierów musi czynić podanie o stację, nie zaś o dzierżawę. O ostatecznym ustaleniu listy stacyj i dzierżaw i zatwierdzeniu jej przez Ministerstwo, powiadomi tut. Kierownictwo interesowanych hodowców.

Przesyłam z prośbą o ogłoszenie na terenie tamt. gminy. —

Starosta powiatowy :
M. Korniak.

Komunikat powodziowy.

Powiatowy Komitet pomocy dla powodzian w N. Targu pod przewodnictwem p. Starosty Korniaka całą akcję pomocy prowadzi przez poszczególne sekcje — 1. Techniczno-komunikacyjną (odbudowa dróg i mostów), 2. Sanitarno-pomocową (dożywianie i pomoc lekarska), 3. Odbudowa mieszkań, 4. Rolną.

Powiatowemu Komitetowi z pomocą przychodzą 1. Polski Czerwony Krzyż (Oddziały Nowy Targ, Rabka, Zakopane), 2. Związek Straży Pożarnych, 3. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, 4. Two Gimn. „Sokół“ i tp.

Akcja Powiatowego Komitetu rozwinęła się bardzo szybko w kierunku: a) zaopatrzenia ludności w żywność, paszę dla bydła, oraz nasiona na siew (wyka, mieszanka i tp.), b) sanitarnej, tj. asenizacji osiedli, szczepień zapobiegawczych przeciwko chorobom zakaźnym przewodu pokarmowego (w okresie sprawozdawczym zaszczepiono 13.000 osób), desynfekcji studzien, domów, obór i placów, w tym celu zużyto w okresie sprawozdawczym 24.700 kg. wapna palonego, c) leczenia chorej ludności (niezakaźnych), d) szczepień przeciwróżycowych, które przeprowadzają: lekarz weterynaryjny przy pomocy 6 lek. wet. delegowanych przez Urząd Wojewódzki w Krakowie.

W powiecie nowotarskim zostały zorganizowane lokalne Komitety Pomocy dla Powodzian w następujących miejscowościach: 1. Zakopane, 2. Bukowina, 3. Nowy Targ, 4. Czorsztyn, 5. Kluszkowce, 6. Sromowce Niżne, 7. Sromowce Wyżne, 8 Rabka, 9 Krościenko, 10 Szczawnica. Komitety te działają ściśle według wskazówek Powiatowego Komitetu w Nowym Targu.

Dotychczas zebrano w gotówce 6.311 zł. Komitet Powiatowy otrzymał do rozdania w naturze:

Mąkę żytnią 65% wymiału, słoninę, smalec, sól,

fasolę, cukier, mieszankę kawowo-cukrową — z czego część rozdano na dożywienie doraźne, resztę zaś przeznaczono na wypłatę robót przy drogach i mostach w powiecie. Za pośrednictwem sekcyj uzyskano 41 wagonów siana nieprasowanego, 1 wagon żyta, 10 wagonów cementu.

Budowę dróg i mostów przeprowadza Powiatowy Zarząd drogowy przy pomocy kilka kompanij saperów z kredytow przydzielonych przez Rząd.

Z POLSKI i ze ŚWIATA

Ofiara Tatr.

W piątek 17 bm. zaszedł w Tatrach tragiczny wypadek na jednym z trudniejszych szlaków turystycznych pod Żabią przełęczą.

W dniu tym wybrała się rano z Morskiego Oka w Tatrach asystentka powszechnego szpitala we Lwowie Dr. Janina Fraenklowa na wycieczkę pod kierunkiem przewodnika tatrzańskiego 1 klasy Andrzeja Wawryczki-Krzeptowskiego. W programie wycieczki było zrobienie Żabiej przełęczy, stamtąd granią na Żabiego Konia z zejściem na czeską stronę. Pod Żabią przełęczą, gdy posuwali się w górę na linach, spadający kamień uderzył w głowę Dr. Fraenklową, która w skutek tego pociągnęła wdół asekurującego ją przewodnika Wawryczkę. Przewodnik cudem tylko ocalał, a następnie pozotając przez dłuższy czas nad przepaścią, wzywał ratunku. Pozostał on przy rannej turystce, której udzielił pierwszej pomocy, a która w chwili wypadku straciła zupełnie przytomność.

Jeden z turystów zawezwał ochotnicze pogotowie ratunkowe, które przybyło na miejsce wypadku pod kierunkiem Józefa Oppenheima około godziny 6 wieczorem. Tu po zastosowaniu środków ratunkowych z narażeniem życia znieśli nieprzytomną turystkę członkowie ekspedycji do schroniska przy Morskiem Oku późną porą nocną. W całej akcji ratunkowej przewodnik Wawryczko również brał żywy udział. W nocy przewieziono ranną z Morskiego Oka karetką pogotowia do szpitala klimatycznego w Zakopanem, gdzie natychmiast odbyła się operacja rannej, która nie odzyskała przytomności. Dr. Fraenklowa doznała złamania czaszki.

Straszny wypadek na odpuście.

Straszny wypadek wydarzył się przed paru dniami w czasie odpustu w Kalwarji pacławskiej.

Na odpust ten przybywają rokrocznie olbrzymie tłumy pątników. W czasie tegorocznego odpustu zgubiła jakaś kobieta z pow. dobromilskiego czteroletnią dziewczynkę. Po całodziennych poszukiwaniach udało się dziecko odnaleźć u boku jakiegoś żebraka. Dziecko miało wyłamane ręce i nogi. W ten sposób zrobiwszy z dziecka kalekę, usiłował żebrak wzbudzić litość u pątników. Kiedy oszalała z bólu matka narobiła krzyku, chcieli pątnicy zlynczować żebraka. Dopiero interwencja policji ochroniła żebraka od pewnej śmierci. Żebrak został oczywiście aresztowany.

W kilka godzin później ogłosił znów ksiądz z ambony, że w miejscowym klasztorze znajduje się chłopak jakiś nieznanego nazwiska odebrany żebrakom, którzy go porwali.

Te wypadki porwania dzieci przez żebraków wywołało odwet u pątników, którzy przestali dawać żebrakom jałmużnę. Żebracy zkolei zwrócili się o pomoc i interwencję do duchowieństwa.

Szanowny Panie Redaktorze!

W Gazecie Podhalańskiej z dnia 5 sierpnia br. Nr. 22 ukazało się sprawozdanie ze Zjazdu Podhalan w ktorem m. i. jest także streszczenie mego przemówienia, dotyczącego Parku Narodowego w Tatrach, kolejki i sprawy gmin zbiorowych. Streszczenie to jest nieścisłe. Ustawa o ochronie przyrody już dawno jest ogłoszona, a jeśli chodzi o wprowadzenie jej w życie, to naszem tj. Zw. Podhalan i mojem życzeniem jest — i temu dałem wyraz — aby wprowadzenie to odbyło się przy całkowitem uwzględnieniu interesów gospodarczych miejscowej ludności. O żadnych walkach w „Rządzie" w związku z tą sprawą nic nie wiem, a zatem i nic na taki temat mówić nie mogłem. Walkę zaś w społeczeństwie uważam za objaw bardzo zdrowy. Niech się sprawa „klaruje" — a rozsądek i zdrowy interes życia weźmie zawsze górę nad urojoną bzdurą.

Co do gmin zbiorowych — sprawa jest przesądzona.

Feliks Gwiżdż
I. wiceprezes Zarz. Gł. Zw. Podhalan
poseł na Sejm.



Śp. Wojciech Gwiżdż. — W ubiegłym tygodniu złożono na wieczny spoczynek zwłoki śp. Wojciecha Gwiżdża z Odrowąża, ojca naszego posła podhalańskiego Feliksa Gwiżdża. Śp. Wojciech Gwiżdż przeżył lat 90, w pracowitym trudzie na skromnym gospodarstwie będąc przykładem solidarności i bogobojności. Za młodych lat zmarły przez cały szereg lat sprawował urząd wójta w Odrowążu. Zmarły był jednym z przedstawicieli starego wymierającego już Podhala, które stopniowo ustępuje miejsca nowym poglądom i obyczajom. W pogrzebie wzięła udział najbliższa jego rodzina, wielkie tłumy okolicznej ludności p. Starosta

nowotarski Korniak, Burmistrz miasta Nowego Targu Mgr. Stachoń, Prezes Rady Pow. B. B. W. R. Drużbacki, delegacje Ochotniczych Straży Pożarnych wraz ze sztandarami i Związku Strzeleckiego. —

Cześć jego pamięci!

Wakacje nie będą przedłużone. W związku z katastrofalną powodzią w tym roku, ciągłemi deszczami — rozeszły się pogłoski, jakoby ministerstwo oświaty miało przedłużyć wakacje. Sprawa przedłużeń tegorocznych feryj letnich nie jest aktualna. Nauka rozpoczęła się, jak w poprzednim roku dnia 20 sierpnia.

Rok szkolny w Państwowem Gimnazjum w Nowym Targu rozpoczął się w dniu 20 sierpnia uroczystem nabożeństwem w kaplicy gimnazjalnej o godzinie 9-tej rano.

W ub. miesiącu rozegrano w Maniowach zawody piłki nożnej pomiędzy klubem Z. S. w Maniowach, a reprezentacją obozów harcerskich z wynikiem 2 : 8. Należy podkreślić, że młoda drużyna strzelecka grała b. ambitnie i był to jej pierwszy występ w zawodach piłkarskich.

Nowy Zarząd miasta w Nowym Targu. — W ubiegłym tygodniu Rada miejska po licznych targach — petraktacjach dokonała wyboru nowego Zarządu Gminnego w następującym składzie. Burmistrzem wybrano p. Mgr Andrzeja Stachonia, zastępcą p. Mgr. Mieczyława Wierciaka — Ławnikami p. p. J. Jończego, Dra Izaka Hamerszlaga i Jana Klimowskiego. Wybrany poprzednio burmistrzem p. Dyr. Drużbacki, wyboru nie przyjął.

Przyjęcia do Izb Podhalańskich. Na posiedzeniu „Kuratorjum Izb Podhalańskich Imienia Księdza Prałata Wita Maśnickiego w Katolickim Domu Akademików w Krakowie“, które to posiedzenie odbyło się dnia 23 lipca br. w Załucznem pod przewodnictwem samego Księdza Prałata, zostali przyjęci: 1) Kocańda Józef, 2) Rafacz Franc., 3) Gawron Antoni, 4) Dzielski Jan, 5) Kowalkowski Andrzej, 6) Hajnos Wład., 7) Radecki Wład., 8) Paśś Albin, 9) Janczy Jan, 10 Pierwoła Franc., 11) Wacławiak Stef, 12) Waksmundzki Andrz., 13) Cudzich Wład., 14) Skibiński Wład., 15) Czerwosz Wojc., 16 Tylka Jan, 17) Złahoda Jak., 18) Olejarz Szczep., 19) Chowaniec Jan. Nadto zostali przyjęci warunkowo: 20) Kubasek Andrz., 21) Benal Wład., 22) Gąciorz Jan, 23) Szczypta Stan., 24) Kubasek Józef, 25) Tylka Władysław, oraz 26) Chlebek Jan.

Ks. Dr. St. Sapiński — sekretarz. *Ks. Prob. Fr. Łasak* — prezes.

Konferencja oświatowa T. S. L. w Zakopanem odbyła się w dniach 9 — 15/VIII. Z ramienia Zarządu Głównego T. S. L. brali w niej udział: wiceprezes Dr. Czuchajowski, sekr. wizytator Dreziński, skarbnik dyr. Sokólski i dyr. Urbańczyk. Na konferencji poruszano najaktualniejsze zagadnienia związane z pracą oświatową T. S. L. na wsi (zagadnienia kultury wsi, dynamika wsi, ideologja T. S. L., formy i program pracy oświatowej na wsi). Konferencja w której brało udział 19 pracowników oświatowych z wszystkich okręgów, przyniesie niewątpliwie duże rezultaty i przyczyni się do podniesienia poziomu tej pracy na wsi.

Na rzecz powodzian powiatu sądeckiego złożyło na ręce Ogniska Nowosądeckiego Związku Podhalan: Ognisko lubelskie — dwie paczki odzieży, Zarząd Gł. Zw. Podhalan — 30 zł. Dary przekazano Powiatowemu Komitetowi Powodziowemu dla wsi, najbardziej dotkniętych klęską.

Dnia 15 sierpnia br. odbyły się w Ludzimierzu wielkie uroczystości 700 lecia założenia klasztoru Cystersów, które ściągnęły z całego Podhala, Spisza, Orawy, a nawet z okolic Krakowa tysięczne rzesze wiernych. — Uroczystości rozpoczęły się kilkudniowemi rekolekcjami misyjnemi, które zakończyły się w wigilję święta Matki Boskiej Zielnej. — Do Ludzimierza zjechał J. E. Ks. Metropolita Adam Sapieha, Duchowieństwo z całego Podhala oraz przedstawiciele władz powiatowych. — Mszę św. odprawił J. E. Ks. Metropolita Adam Sapieha, której w podniosłym skupieniu wysłuchały tysięczne rzesze wiernych, które mimo niepogody tak licznie zebrały się w Ludzimierzu.

„Spolok Oravców“ na Słowacji — pokrewna organizacja naszego Związku Podhalan — odbył doroczne walne zebranie w Orawskiem Podzamku w dniu 22 lipca br. W obradach wziął udział Michał Balara, członek Zarządu Związku Podhalan, który złożył zebranym Orawiakom od braci Polaków — Podhalan najserdeczniejsze pozdrowienia i uścisk braterskiej dłoni.

Walny Zjazd zapewnił przedstawiciela Podhala, że Słowiacy orawscy zawsze będą z otwartem sercem dla braci Polaków po tamtej stronie Tatr. W czasie obrad poruszone były sprawy połączenia letniska Orawic z Kościeliskami i Zakopanem zapomocą dobrej komunikacji, oraz północną Orawę z Rajczą, któręto część szczególnie lubią odwiedzać Polacy.

Walnemu zebraniu przewodniczył znany nam sędziwy pracownik na niwie społecznej, czcigodny i zacny prezes Pan Franciszek Skyčák. Orawa należy do najbogatszych ziem Słowacji pod względem twórczości umysłowej, gdyż wydała z siebie około 60-ciu literatów, poetów i artystów.

Dnia 15 sierpnia na stadjonie sportowym w Nowym Targu rozegrał się mecz w piłkę nożną między drużyną reprezentacyjną olimpijską „Makkabi“ a K.S. „Tatry“ N. Targ z wynikiem 4 : 1. Gra nadzwyczaj interesująca, gracze drużyny „Makkabi“ wykazali pierwszorzędną technikę i pokazali prawdziwą mistrzowską grę w piłkę nożną.

W ub. niedzielę na boisku sportowem W. F. i P. W. w Nowym Targu odbyły się zawody piłki nożnej między drużynami K. S. „Babia Góra“ ze Suchej i Strzel. K. S. „Tatry“. Mecz zakończył sią wynikiem remisowym 0 : 0.

Dnia 15 sierpnia br. odbyły się w Jabłonce na Orawie ćwiczenia rejonowe Ochotniczych Straży Pożarnych. Na ćwiczenia mimo niepogody stawiło się 8 Oddziałów. Ćwiczenia prowadził naczelnik tamt. rejonu Eugenjusz Wierczek. Z powiatowego Zarządu przybył na ćwiczenia Prezes p. Dr. Ciszek Franciszek. Ze wszystkich Straży podczas ćwiczeń na wyróżnienie zasługuje Ochotnicza Straż Pożarna Piekielnik, gdzie w każdym ćwiczeniu wykazała zupełną znajomość i nader szybką orjentację. Po 2-godzinnych ćwiczeniach odbyła się defilada z całym taborem, którą odebrał Prezes Dr. Ciszek wraz z miejscowemi władzami. Po defiladzie wszystkie Straże Pożarne udały się pod remizę, gdzie Prezes przemówił do przybyłych Druhów dziękując im za pracę podczas ćwiczeń a zarazem zachęcając ich do dalszej owocnej pracy podkreślając znaczenie życia organizacyjnego dla wsi i Państwa. —

Piętnastolecie 1 P. S. P. w Nowym Sączu. W dniach 3 i 4 sierpnia obchodził 1 pułk strzelców podhalańskich, należący do dywizji podhalańskiej, piętnastolecie swego istnienia. W dniu 3 sierpnia po mszy św. dokonano na zamku królewskim odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci żołnierzy, poległych w latach 1919—1920. Wieczorem odbył się na dziedzińcu zamkowym uroczysty apel poległych żołnierzy. Wśród nich wymieniono też kaprala Klimczaka, który utonął w czasie ostatniej powodzi, ratując mienie i życie mieszkańców Nowego Sącza. — Wogóle akcją ratunkową, niesioną z prawdziwem poświęceniem przez żołnierzy i oficerów w czasie ostatniej powodzi, zjednał sobie pułk jeszcze większe uznanie i życzliwość ze strony ludności cywilnej Nowego Sącza.

Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: NOWY TARG, RYNEK 4. I-sze p., TEL. Nr. 10.

Przedpłata roczna w Polsce 8 zł., półroczna 4 zł., kwartalna 2 zł., **w Ameryce** rocznie 2 dol., zagranicą rocznie równowartość 2 dol., **Wychodzi na każdą niedzielę.**— Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: cała strona 100 zł., za ½ strony 50 zł., za ¼ strony 30 zł., za ⅛ strony 18 zł. Od ogłoszeń długoterminowych odpowiedni rabat. Konto czek. P. K. O. Warszawa 151.902.

Wydawca: Podh. Spół. Wyd. w Nowym Targu. — — **Redaktor odpow. Dr. Fr. Ciszek.**

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego w Nowym Targu, ul. Szkolna 8. Tel. 99.